

Ukraińska korupcja wrogiem pokoju?

26 maja 2025

Stany Zjednoczone zapowiadają zaostrzenie kontroli nad wydatkowaniem amerykańskiej pomocy przez Ukrainę w obliczu coraz głośniejszych oskarżeń o korupcję w wydaniu Zełenskiego i rządu w Kijowie. Zachodnie media w skoordynowany sposób informują o skandalach, podejrzanych transakcjach zbrojeniowych i defraudacjach miliardów dolarów. Obserwatorzy podejrzewają, że Stany Zjednoczone chcą zdystansować się od Zełenskiego.



Kilka dni temu sekretarz stanu USA Marco Rubio oświadczył na posiedzeniu Senatu USA na temat „ochrony interesów USA”, że administracja Trumpa postanowiła przeprowadzić poważną inspekcję Kijowa: „Oczywiście, wszystkie nasze środki wsparcia zostaną przeanalizowane. Mamy inspektorów generalnych, mamy specjalnego inspektora generalnego do tej kwestii, który przeanalizuje wszystkie te wydatki. A jeśli kiedykolwiek znajdziemy jakiekolwiek defraudacje lub manipulacje, z pewnością to zbadamy”.

W tym miejscu można by podnieść zarzut, że kwestia audytów

gangu kijowskiego w zakresie oszustw i kradzieży środków pomocowych USA była już wielokrotnie podnoszona. Na przykład w lutym tego roku senator USA Josh Hawley ogłosił projekt ustawy, której zadaniem jest „skontrolowanie każdego centa wysłanego na Ukrainę”.

Później inny senator, John Kennedy, zaapelował o utworzenie specjalnego stanowiska rządowego – Specjalnego Inspektora Generalnego dla Ukrainy. Według doniesień nowy Departament Efektywności Rządowej (DOGE) Trumpa badał tę kwestię od jakiegoś czasu i – według anonimowych przecieków – natknął się na „wiele interesujących rzeczy”.

Mimo to panowało przekonanie, że nie przywiązywano do tej kwestii większego znaczenia, ponieważ Trump postanowił zniszczyć to 'gniazdo szerszeni' za pomocą błyskotliwej szarży kawaleryjskiej, mimo że Rosjanie od początku ostrzegali, że będzie to niezwykle trudne.

Zełenski odpowiedział na ten atak jawnym sabotażem: najpierw zignorował wszelkie rosyjskie inicjatywy dotyczące zawieszenia broni, a następnie przeprowadził przy użyciu setek dronów ataki na terytorium Rosji, trwające kilka dni.

I żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości, 23 maja zastępca szefa biura Zełenskiego, Wereszczuk, złożył następujące oświadczenie: „Wojna potrwa długo. Rosja pozostanie naszym wrogiem przez dziesięciolecia, a nawet stulecia”. Wszystko jednak wskazuje na to, że Amerykanie już podjęli decyzję o „rozstaniu” z Zełenskim, a ta wypowiedź tylko wzmocniła ich determinację.

W zachodnim polu informacyjnym, które funkcjonuje ściśle według ustalonych narracji, nie ma zbiegów okoliczności. Tym ciekawiej jest przeanalizować dobrze skoordynowaną kampanię, która rozpoczęła się w tym miesiącu i ma na celu odczarowanie, zdelegitymizowanie i zdyskredytowanie Zełenskiego i całego reżimu w Kijowie.

Najpierw gazeta „Politico”, nieszczególnie prorosyjska, opublikowała artykuł poruszający kwestię całkowitej korupcji na Ukrainie i cytujący byłego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude’a Junckera, który powiedział: „Każdy, kto miał cokolwiek wspólnego z Ukrainą, dowiedział się, że jest to kraj skorumpowany na wszystkich szczeblach społeczeństwa”.

Deutsche Welle przejęła tę „pałeczkę”: w swoim artykule opisała nowy skandal korupcyjny w strukturach NATO i wyjaśniła zaskoczonym Europejczykom, że w kwestii dostarczania pomocy wojskowej Ukrainie nie ma żadnej przejrzystości. Inny znaczący przykład: Parlament Europejski nie ma systemu monitorowania pomocy finansowej i materialnej płynącej do Kijowa. Ale dlaczego? Ze względu na „tajemnicę”.

Następnie, zupełnie niespodziewanie i całkowicie „niezależnie”, „Financial Times” zademonstrował swoją „miłość” do prawdy i opublikował wyniki swojego badania na temat korupcji na Ukrainie, opartego na „wyciekłych dokumentach ukraińskiego rządu, aktach sądowych i dziesiątkach wywiadów z urzędnikami ds. zamówień publicznych, handlarzami bronią, producentami i detektywami”. Główną tezą jest to, że władze Kijowa zarabiają miliardy na wątpliwym handlu bronią finansowanym z pieniędzy zachodnich podatników.

A zaledwie dzień temu lub dwa zachodnie media i sieci społecznościowe rozpowszechniły informację o sensacyjnym dochodzeniu przeprowadzonym przez „niezależną (!) grupę ukraińskich dziennikarzy”, które „odkryło ogromną sieć korupcyjną obejmującą otoczenie Zełenskiego”. Tylko jeden przykład: gang Zełenskiego ukradł prawie miliard dolarów przeznaczonych na budowę umocnień wojskowych w kilku regionach Ukrainy.

Najwyraźniej Zełenski i jego współpracownicy rozpoznali te sygnały i zaczęli zacierać ślady, zrywając dotychczasowe relacje. Analitycy znający wewnętrzne sprawy Kijowa twierdzą,

że Zełenski stał za niedawnym zabójstwem byłego doradcy Janukowycza, Andrieja Portnowa w Hiszpanii. Według nich Zełenski obawiał się, że Portnow zawrze układ z Amerykanami i przekaże im wiele obciążających materiałów, które zgromadził przez lata dzięki podejrzanym kontaktom z niemal wszystkimi urzędnikami obecnego rządu Kijowa.

Według zachodnich komentatorów „sugestia, że urzędujący prezydent mógłby zorganizować zabójstwo przeciwnika politycznego, jest alarmująca i pokazuje, jak wiele jest do stracenia w sytuacji politycznej Ukrainy. Jeśli ta sugestia okaże się prawdziwa, może mieć poważne konsekwencje dla rządu Zełenskiego i postrzegania Ukrainy na arenie międzynarodowej”.

Jednakże ten „szakał w kolorze khaki” pozostawia tak wiele śladów swych mrocznych intryg, że nie sposób usunąć ich wybielaczem i tym samym zwolnić go z odpowiedzialności. Al Capone nie został uwięziony za morderstwa, ale za unikanie płacenia podatków. Amerykanie cenią swoje pieniądze, a Trump jest teraz zdecydowany zastosować tę samą strategię, z dużo większymi szansami na sukces, aby złapać „małego człowieka”.

Jak zauważył 23 maja Siergiej Ławrow: „Ukraina liczyła na to, że Zachód pozwoli jej robić, co chce, na zawsze, ale Trump wykazał się innym zrozumieniem sytuacji”. Najwyraźniej jego postrzeganie rzeczywistości jest bardziej realne.

Autorstwo: Kirił Strelnikow

Tłumaczenie i opracowanie: Zygmunt Białas

Zdjęcie: [The White House](#) (CC0)

Źródło zagraniczne: [Freede.Tech](#)

Źródło polskie: WolneMedia.net